

IV. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

Przegląd polskich opracowań naukowych

Dawid Sześciło, Bartosz Wilk, *Nadużywanie prawa do informacji publicznej w orzecznictwie sądów administracyjnych*, seria Sektor Publiczny w Praktyce, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2022, ss. 156, ISBN 978-83-8291-043-8

Przedmiotem prezentowanej książki jest problematyka nadużywania prawa do informacji publicznej w orzecznictwie sądów administracyjnych. Opracowanie ma walor praktyczny i w tym znaczeniu autorzy analizują procesowe reakcje sądów administracyjnych w zakresie określonych spraw w kontekście stosowania pozaustawowej klauzuli nadużycia prawa do informacji. Podkreślenia wymaga także fakt, że w polskim prawie powszechnie obowiązującym nie ma przepisu, który pozwalałby na zaniechanie obowiązku udostępnienia informacji publicznej ze względu na nadużycie prawa do informacji, i dlatego szczególnego znaczenia nabiera badanie podejścia sądów administracyjnych do tego zagadnienia. We *Wprowadzeniu* autorzy zwracają ponadto uwagę, że „[w]yraźnie widoczne jest, że sądy często odwołują się do klauzuli nadużycia prawa i czynią to w różny sposób, tj. w związku ze stosowaniem różnych przepisów prawa zarówno materialnego, jak i procesowego. W związku z tym konieczne jest usystematyzowanie wiedzy o stanowiskach sądów, które są dalekie od jednolitości. Analizowana kwestia jest istotna dla osób korzystających z prawa do informacji publicznej. Argumentem często występującym w praktyce organów staje się twierdzenie, że wnioskodawca nadużywa prawa do informacji publicznej. Niniejsza książka ma odpowiedzieć na pytanie, czy odnoszenie argumentacji organu do określonej instytucji prawnej (np. przy ocenie, czy wniosek dotyczy informacji publicznej, czy też informacji przetworzonej) jest trafne i czy nie budzi wątpliwości w świetle orzecznictwa i doktryny prawniczej. Kwestia stosowania klauzuli nadużycia jest ważna także dla organów, czyli podmiotów zobowiązanych do udostępniania informacji publicznej. Podczas realizowania wniosków problematycznych, wątpliwych, naturalna jest refleksja nad prawidłowym sposobem ich załatwienia. Pokusą – wzmacnianą zresztą przez teksty poradnikowe o tym, jak można informacji publicznej nie udostępnić, czy też skierowane w tym celu szkolenia – jest natomiast sięgnięcie do argumentacji, która pozwoli na uwolnienie się od tego obowiązku. Niniejsza

książka ma na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy w świetle orzecznictwa sądów administracyjnych stosowanie klauzuli nadużycia prawa ma rację bytu oraz z jakimi wątpliwościami i ryzykami prawnymi się wiąże. Publikacja ma na celu pokazać, jakie instrumenty prawa zarówno materialnego, jak i procesowego mogą być stosowane w przypadku dojścia przez organ (i sąd administracyjny) do przekonania, że w sprawie dochodzi do nadużycia prawa do informacji publicznej. Nie jest rolą Autorów przesądzanie, w jakich sytuacjach dochodzi do nadużycia prawa do informacji publicznej, a w których nadużycie to nie występuje. Każdorazowo wymaga to wszechstronnej analizy okoliczności sprawy, które – co znamienne – są trudne do ustalenia przez sąd administracyjny. Niemożliwe staje się zaś stworzenie zamkniętego katalogu wytycznych, które przesądzałyby o nadużyciu” (s. xix–xx).

Jak już wcześniej wspomniano, praktyczny charakter opracowania przeznaczono dla sektora publicznego może śmiało służyć jako poradnik dotyczący pojęcia nadużycia prawa do informacji, które jest wielokrotnie poruszane w orzecznictwie sądów administracyjnych i znajduje wyraz w treści wydawanych rozstrzygnięć. Na uwagę czytelnika zasługuje także fakt, że chociaż w opracowaniu odniesiono się do wybranych orzeczeń, to „[k]ompleksowej analizie poddano 588 orzeczeń sądów administracyjnych, w których klauzula nadużycia prawa była rozpatrywana (choćby na marginesie) w toku postępowania w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej lub w toku postępowania sądowego” (s. xx).

Książka składa się z sześciu rozdziałów. Charakterystyczne jest to, że po każdym z nich autorzy podają podstawę prawną dotyczącą omawianych zagadnień. Poza tym w przejrzysty sposób wyeksponowano w treści poszczególnych rozdziałów takie fragmenty, jak przykładowo: „ważne”, „przykład”, „orzeczenie”, a także zastosowano pogrubienia tekstu. Poza tym w opracowaniu czytelnik odnajdzie ciekawą grafikę oraz tabele ilustrujące zagadnienie nadużycia prawa do informacji publicznej.

Rozdział pierwszy, najkrótszy to *Standardy ograniczania i ochrony prawa do informacji*. W ramach swobodnego wstępu do dalszych teoretycznych rozważań poruszono w nim tematykę prawa do informacji publicznej jako publicznego prawa podmiotowego zagwarantowanego przez unormowania Konstytucji RP. Odniesiono się ponadto do ograniczenia prawa do informacji, które może nastąpić wyłącznie ze względu na określone w ustawach ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa. Z kolei wymóg ustawowego ustanawiania ograniczeń wynika – poza Konstytucją RP – również z Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Warto tu dodać, że „[k]onstytucyjny wymóg ustawowej formy ograniczeń wiąże się także z wymogami wobec ustawowych regulacji, takich jak m.in. odpowiednia określoność regulacji prawnej. Chodzi tu o szczegółowość, poprawność, precyzję i kompleksowość, które sprawiają, że regulacja prawna w sposób dostateczny określa sposób działania organów państwa” (s. 2).

Rozdział drugi to *Aspekt teoretyczny nadużywania*. W pierwszej kolejności autorzy prowadzą wywody dotyczące teoretycznych ram nadużycia prawa. Według nich „[n]adużycie prawa stanowi działanie zgodne z prawem materialnym (prawem przedmiotowym), które budzi jednak sprzeciw z uwagi na wyrażaną sztywną, widoczną bezwzględność lub formalizm. Nie chodzi przy tym o sprzeciw wobec normy prawnej, ale wobec przejawu jej stosowania materializującego się

w określonym stanie faktycznym. Trafnie wskazano, że zagadnienia nadużycia prawa niełatwo jest rozważać na gruncie normatywnym, ponieważ chodzi tu nie tyle o stosowanie określonych norm, ile raczej o sytuacje, w których nie należy ich stosować" (s. 3). Ponieważ problematyka nadużycia prawa jest niezwykle pojemna i musi wyjść poza perspektywę czysto formalną, obejmując sytuacje oceniane pod kątem określonej aksjologii, w książce powiązано to z odesłaniem przez system prawny do pojęć odnoszących się do pozasystemowych kryteriów przykładowo zasad współżycia społecznego, jak również przepisów proceduralnych. Trzeba tu podać, że na potrzeby omawianego opracowania przyjęto, że „[n]adużywanie prawa (w tym publicznego prawa podmiotowego) ma miejsce wówczas, gdy określony podmiot podejmuje prawnie dozwolone działania dla osiągnięcia innych celów niż przewidziane przez ustawodawcę. Osiągnięcie celów odbiegających od celów określonej instytucji prawnej powinno przy tym wpływać na sytuację innych podmiotów" (s. 4). Kolejną kwestią jest zagadnienie nadużycia prawa do sądu. W tym fragmencie czytelnik znajdzie odesłania do literatury przedmiotu oraz orzeczeń zarówno Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i sądów administracyjnych. Warte zapamiętania jest stwierdzenie, że „[n]adużycie prawa do sądu polega na korzystaniu z uprawnień procesowych w sposób sprzeczny z ich funkcją, a zatem niezmierniejący do ochrony praw podmiotowych, lecz do uczynienia z inicjowania postępowañ sądowych celu samego w sobie" (s. 4). Następnie w książce przeanalizowano nadużycie prawa do informacji publicznej. Tutaj, podobnie jak wcześniej, zawarto wiele poglądów doktryny i judykatury. Przeprowadzone badania nad zgromadzonym orzecznictwem administracyjnym dowodzą m.in., że „[n]adużycie prawa do informacji najczęściej przyjmuje postać gospodarczego korzystania z informacji publicznej, korzystania z informacji publicznej w innych celach zawodowych, korzystanie z prawa do informacji publicznej, by utrudnić działanie zobowiązanego organu, oraz jako żądanie informacji publicznej nadmiernie przetworzonej. [...] [n]adużycie prawa podmiotowego do informacji publicznej ma miejsce wówczas, gdy dany podmiot wnioskuje o udostępnienie informacji publicznej w celu innym niż chęć zachowania jawności życia publicznego czy uzyskania informacji mającej znaczenie dla większej liczby osób. Nadużycie to z reguły ma miejsce wówczas, gdy żądana informacja ma znaczenie wyłącznie indywidualne, będąc istotna tylko z perspektywy wnioskodawcy. Przy czym z reguły wnioskodawca przez nadużycie prawa zmierza do realizacji własnych interesów, np. przez zamiar wykorzystania udostępnionej informacji na potrzeby procesu cywilnego, którego wnioskodawca jest stroną. [...] [n]adużycie prawa dostępu do informacji publicznej polega na próbie skorzystania z tej instytucji dla osiągnięcia celu innego niż troska o dobro publiczne, jakim jest prawo do przejrzystego państwa i jego struktur, przestrzeganie prawa przez podmioty życia publicznego, jawność działania administracji i innych organów władzy publicznej" (s. 7–8). Rozdział drugi zamykają analizy dotyczące celu ustawy o dostępie do informacji publicznej w kontekście nadużycia prawa. Na to zagadnienie autorzy książki kładą szczególny nacisk, gdyż wydaje się to przyczyną licznych wątpliwości orzeczniczych i niejednołitego podejścia względem praktyki stosowania klauzuli nadużycia. Problem ten obrazuje także wiele przytoczonych orzeczeń sądów administracyjnych. Istotne znaczenie ma tutaj pogląd wyrażony przez jeden z sądów, że „[c]elem prawa do informacji publicznej

jest przede wszystkim zapewnienie transparentności życia publicznego, jawności i przejrzystości działań podejmowanych przez organy władzy państwowej i inne podmioty wykonujące zadania publiczne. Ma ono zapewnić wpływ obywateli na poczynania władzy w takim zakresie, w jakim jest to istotne z punktu widzenia realizacji standardów demokratycznego państwa prawnego" (s. 11). Równie interesujące są także stanowiska doktryny dotyczące określenia celu i istoty prawa do informacji publicznej, co jest niezbędne do określenia, na czym polega nadużycie prawa. Jest to ważne, prawodawca bowiem w żadnym miejscu nie wskazał wyraźnie, które wartości leżą u podstaw skonstruowania przez niego prawa dostępu do informacji publicznej.

Rozdział trzeci to *Nadużywanie prawa do informacji w perspektywie porównawczej*. W ramach zagadnień wstępnych autorzy informują, że dokonują przeglądu prawodawstwa w zakresie dostępu do informacji publicznej w niektórych państwach europejskich, ze szczególnym uwzględnieniem uregulowania zagadnienia nadużycia prawa do informacji. Zwracają jednak przy tym uwagę, że opracowanie to nie jest kompleksowe i wyczerpujące, a przez to nie dotyczy wszystkich państw europejskich. Przytoczone zaś przykłady są według nich najbardziej interesujące i w oryginalny sposób podchodzą do uregulowania kwestii nadużycia prawa do informacji. Przed prezentacją i charakterystyką wybranych państw europejskich w książce odniesiono się do nadużycia prawa do informacji w prawie międzynarodowym. Wskazano tutaj pewne standardy w tym zakresie. Przeprowadzone analizy problematyki nadużycia prawa do informacji w ustawodawstwie wybranych państw europejskich dotyczą: Estonii, Irlandii, Hiszpanii, Malty i Serbii. W podsumowaniu trzeciego rozdziału podniesiono m.in., że „[p]owyższy pobieżny przegląd prawodawstwa wybranych krajów europejskich pokazuje, że koncepcja nadużycia prawa do informacji jest znana i obecna w niektórych porządkach prawnych. Najpopularniejsza formuła nadużycia prawa do informacji odwołuje się do intencji wnioskodawcy lub kwestii organizacyjno-technicznych związanych z rozpoznawaniem wniosków o udostępnienie informacji publicznej. Oznacza to, że jako nadużycie traktuje się w pierwszej kolejności występowanie z wnioskiem, którego celem nie jest zwiększenie jawności życia publicznego, lecz utrudnienie normalnego funkcjonowania instytucji publicznej, bezcelowe czy nawet złośliwe zwiększenie obciążenia pracą lub też realizacja indywidualnych korzyści (zwłaszcza ekonomicznych) wnioskodawcy. [...] Jakikolwiek próby wprowadzenia do polskiego ustawodawstwa klauzuli nadużycia prawa do informacji powinny być sprzężone z dyskusją na temat potrzeby powołania do życia niezależnego organu nadzorującego przestrzeganie prawa do informacji, który mógłby odegrać kluczową rolę w ustaleniu precyzyjnych standardów stosowania klauzuli nadużycia prawa do informacji" (s. 20 i n.).

Rozdział czwarty to *Analiza orzecznictwa sądów administracyjnych w zakresie nadużywania prawa do informacji*. Ta część książki jest najbardziej rozbudowana. Wiąże się to z wielością przytoczonego i analizowanego orzecznictwa sądów administracyjnych. Zbadano bowiem orzeczenia, w których nastąpiło odniesienie do klauzuli nadużycia, choćby miało to miejsce tylko w tej części wyroku, która jest poświęcona dotychczasowemu przebiegowi postępowania i przedstawieniu stanowiska organu. Autorzy skupiają swoją uwagę i analizują przede wszystkim,

czy argument o nadużyciu prawa został uwzględniony przez sąd administracyjny, a jeśli tak – w ramach której instytucji prawa materialnego lub procesowego to nastąpiło. Dlatego też rozdział czwarty podzielono na dwa duże podrozdziały. Pierwszy z nich to reakcje materialnoprawne na nadużywanie prawa do informacji. W pierwszej kolejności omówiono tematykę depublicyzacji informacji, która „[p]olega na uznaniu, że informacje objęte zakresem wniosku są oceniane przez sąd jako niestanowiące informacji publicznej. Jak pokazuje analiza orzecznictwa, powodem takiego przyjęcia (depublicyzacji) staje się w niektórych przypadkach stwierdzenie przez sąd, że wnioskodawca nadużył prawa do informacji publicznej. [...] Jeśli depublicyzację potwierdzi (zastosuje) sąd administracyjny, oznacza to w istocie bezterminowe wyłączenie jej z zakresu prawa do informacji publicznej. Zmiana podejścia mogłaby nastąpić jedynie wskutek wydania odmiennego rozstrzygnięcia przez sąd administracyjny, co wymagałoby zainicjowania odrębnej sprawy o udostępnienie określonych danych” (s. 23). W ramach depublicyzacji informacji przeanalizowano orzeczenia dotyczące następujących spraw: (1) informacje dotyczące spraw indywidualnych, (2) informacje żądane w interesie własnym, (3) informacje dotyczące nieruchomości będącej własnością wnioskodawcy, (4) spór cywilny u podstaw złożonego wniosku, (5) depublicyzacja a wnioski uciążliwe, (6) znaczenie ustawy o dostępie do informacji publicznej, (7) orzeczenia sądowe negujące zasadność depublicyzacji, (8) reakcja procesowa – stwierdzenie nieważności decyzji, (9) „informacja prywatna”. W ramach materialnoprawnych reakcji na nadużywanie prawa do informacji pochyłono się także nad innymi zasadami i trybem dostępu do informacji a problemem nadużywania prawa do informacji. Z kolei trzeci fragment dotyczący wspomnianych instytucji prawa materialnego dotyczy stosowania instytucji informacji przetworzonej, która jest instytucją prawną wykorzystywaną w związku z przyjęciem przez organ, że w sprawie doszło do nadużycia prawa do informacji publicznej. Co więcej, „[w] przypadku uznania przez organ, że przedmiotem złożonego w sprawie wniosku o udostępnienie informacji jest informacja przetworzona, przesłanką udostępnienia tej szczególnej kategorii informacji jest spełnienie przesłanki interesu. Ma on charakter kwalifikowany, bowiem nie chodzi tylko o wykazanie związku udostępnienia informacji z realizacją interesu publicznego, lecz ponadto tego, że zrealizowany zostanie szczególnie istotny interes publiczny” (s. 53). Bez wątpienia treści w tym zakresie wzbogaca rysunek przedstawiający modelowy przebieg postępowania w przypadku zastosowania instytucji informacji przetworzonej. W ramach tej problematyki omówiono następujące sprawy: (1) informacja przetworzona w świetle orzecznictwa sądów administracyjnych i Trybunału Konstytucyjnego, (2) informacja przetworzona a nadużycie prawa do informacji publicznej, (3) nadużycie prawa do informacji publicznej a kwalifikowanie informacji jako przetworzonej, (4) nadużycie prawa do informacji a przesłanka szczególnej istotności dla interesu publicznego, (5) oddalenie przez sądy zarzutów nadużycia prawa do informacji publicznej przy ocenie stosowania instytucji informacji przetworzonej, (6) obowiązek podniesienia zarzutu nadużycia w decyzji administracyjnej. Zagadnienie reakcji materialnoprawnych na nadużywanie prawa do informacji w kontekście zbadanego orzecznictwa odniesiono także do wykorzystywania opłat za udostępnienie informacji publicznej, a także do wykorzystywania innych proceduralnych instrumentów. Drugi z podrozdziałów

dotyczy natomiast reakcji procesowych sądów administracyjnych na nadużywanie prawa do informacji. Autorzy w tym przypadku omawiają sprawy, w których rozstrzygnięcie podejmowane przez sąd jest nie wynikiem zastosowania prawa materialnego, lecz stosowania samodzielnych instytucji procesowych. Analiza orzecznictwa administracyjnego w tym zakresie dotyczy następujących kwestii: (1) odmowa przyznania prawa pomocy, (2) dopuszczalność odrzucenia skargi wniesionej w sprawie oczywiście i rażąco błąej, (3) oddalenie wniosku o wymierzenie organowi grzywny za nieprzekazanie skargi do sądu, (4) oddalenie skargi, (5) stwierdzenie, czy bezczynność organu miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa, oraz wymierzenie organowi grzywny i przyznanie sumy pieniężnej, (6) miarowanie kosztów sądowych, (7) oddalenie zarzutów nadużycia prawa. W tym fragmencie opracowania umieszczono także tabelę obrazującą wydatki zaliczane do niezbędnych kosztów postępowania sądownoadministracyjnego z podziałem na postępowanie prowadzone przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem lub radcą prawnym, i postępowanie z udziałem strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego – która ma niewątpliwie walor praktyczny i użyteczny.

Rozdział piąty to *Odpowiedzialność dyscyplinarna radcy prawnego a nadużywanie prawa do informacji przez klienta*. Ta część książki ma charakter uzupełniający i wiąże się z istotą opracowania, którą jest analiza reakcji procesowej sądów administracyjnych. Przytoczona tu sprawa dyscyplinarna dotycząca nadużywania prawa do informacji przyczynia się także do prowadzenia dalszej dyskusji naukowej i praktycznej w tym zakresie. Wypada dodać, że według autorów „[s]amo inicjowanie dużej liczby postępowań, reprezentowanie przez jednego pełnomocnika czy też oczekiwanie zwrotu kosztów postępowania nie będą wystarczającą okolicznością ani do tego, by stwierdzić nadużycie prawa przez wnioskodawcę, ani do tego, by zarzucić pełnomocnikowi naruszenie norm deontologii zawodowej. W realiach omawianej sprawy istotne znaczenie miał sposób wnioskowania (przyczyniający się do zablokowania przez systemy antyspamowe) oraz działania procesowe niezmiernie ważne do merytorycznego zakończenia postępowań” (s. 119 i n.).

Rozdział szósty, ostatni to *Wnioski końcowe*. Składa się on z ośmiu podrozdziałów: (1) rozważania ogólne, (2) brak jednolitego rozpoznania celu ustawy o dostępie do informacji publicznej, (3) wątpliwa depublicyzacja informacji, (4) stosowanie instytucji informacji przetworzonej w związku z nadużyciem prawa do informacji, (5) wątpliwe stosowanie odmiennych zasad i trybu dostępu do informacji publicznej, (6) stosowanie instytucji procedury sądownoadministracyjnej w przypadku stwierdzenia nadużycia prawa do informacji, (7) rozstrzygnięcie procesowe o oddaleniu skargi jako konsekwencja nadużycia prawa, (8) uwagi na temat ewentualnych zmian legislacyjnych. Są one wzbogacone zawartą w tym rozdziale interesującą grafiką obrazującą zagadnienie nadużycia prawa odniesionego do modelowego postępowania o udostępnienie informacji publicznej. Jako zachętę dla czytelnika do zapoznania się ze wszystkimi konkluzjami wypada przytoczyć także kilka zdań podsumowujących. Otóż „[p]rzeprowadzona na potrzeby niniejszego opracowania analiza jasno wskazuje, że dokonywanie oceny potencjalnego nadużycia prawa do informacji publicznej – mimo nieuregulowania stosownej klauzuli wprost w polskim prawie – jest utrwalonym przejawem praktyki orzeczniczej sądów administracyjnych. Ocena

nadużycia prawa znajduje wyraz w ramach stosowania przez sądy administracyjne różnych instrumentów prawnych, zarówno dotyczących prawa materialnego, jak i przepisów postępowania. Odwoływanie się do nadużycia prawa do informacji publicznej wiąże się przy tym z istotnym ryzykiem dla skarżącego, który zamiast oczekiwanego rozstrzygnięcia sądu administracyjnego może uzyskać rozstrzygnięcie negatywne związane z kwalifikacją jego działania jako nadużycie. Ryzyko procesowe wiąże się też z działalnością organów, ponieważ nadużycie prawa jest badane indywidualnie w każdej ze spraw. Ma to związek z dostrzeganą przez sądy administracyjne okolicznością, że klauzula nadużycia – jako niewynikająca z prawa – powinna być stosowana bardzo ostrożnie. Z tych względów posłużenie się przez organ argumentem o nadużyciu prawa przez wnioskodawcę powinno być absolutną ostatecznością, gdyby w istocie brak realizacji obowiązków informacyjnych wiązał się z obiektywną niemożnością zadośćuczynienia im, w związku z zaburzeniami w działalności podmiotu zobowiązanego. Poza tym, że traktowanie argumentu o nadużyciu prawa przez wnioskodawcę jedynie jako taktyki procesowej jest naganne, to może się okazać nieskuteczne. Choć sądy administracyjne dopuszczają w wyjątkowych sytuacjach posłużenie się tym argumentem, to nie brakuje rozstrzygnięć przeciwnych, krótko konkludujących, że skoro prawo nie wprowadza *expressis verbis* przesłanki nadużycia (np. jako przesłanki odmowy udostępnienia informacji publicznej), to argumentacja w tym kierunku nie może zostać uwzględniona. Co więcej, jak pokazują analizowane orzeczenia, chybiona argumentacja o nadużywaniu prawa może wręcz doprowadzić sąd administracyjny do konkluzji, że bezczynność, której dopuścił się organ, miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa” (s. 125). Jeżeli chodzi zaś o wnioski *de lege ferenda*, to w opracowaniu podnosi się, że „[p]rawodawstwa innych niż Polska państw przewidują klauzulę nadużycia prawa. Postulaty uregulowania nadużycia prawa do informacji w polskim porządku prawnym obecne są w literaturze. Ewentualne zmiany legislacyjne powinny poprzedzić szeroka dyskusja i refleksja naukowa nad istotą prawa do informacji publicznej, jego celem oraz rolą nie tylko w funkcjonowaniu państwa demokratycznego, ale także dla osób z niego korzystających. W innym przypadku wprowadzenie ustawowej klauzuli spotęguje problemy, które ujawnia orzecznictwo sądowe, a mianowicie dużą arbitralność i niejednoznaczność pojmowania zjawiska nadużywania prawa do informacji publicznej” (s. 132 i n.). Warto także podkreślić, że „[u]stawodawca nie powinien sięgać po konstrukcję nadużycia prawa, gdy nie sprzyjają temu określone warunki społecznego otoczenia prawa (kulturowe, polityczne oraz gospodarcze)” (s. 132). W końcowej części ostatniego rozdziału autorzy stwierdzają, że z uwagi na bogaty dorobek orzecznicy i praktyczny wprowadzenie przesłanki nadużycia prawa do ustawy o dostępie do informacji publicznej nie sprawi, że depublicyzacja zostanie ograniczona, a instytucja informacji przetworzonej będzie stosowana jako narzędzie udostępnienia informacji, nie zaś jej ograniczenia. Z tego względu w polskich realiach, w tym zwłaszcza w świetle dotychczasowego orzecznictwa, ewentualne wprowadzenie przesłanki nadużycia prawa do informacji do systemu prawnego powinno wiązać się z fundamentalną zmianą ustawy o dostępie do informacji publicznej. Doświadczenia innych państw pokazują, że funkcjonowanie w systemie prawnym uregulowanej klauzuli nadużycia jest powiązane z funkcjonowaniem w systemie niezależnego organu nadzorującego realizację obywatelskiego prawa

do informacji, który kontroluje stosowanie klauzuli nadużycia i może zapobiegać nadużyciom tej instytucji prawnej.

Książka zawiera dwa wykazy, do których należą: (1) wykaz skrótów uwzględniający: (a) akty prawne, (b) organy, sądy, instytucje, (c) czasopisma i publikatory i (d) inne – czyli skróty i skrótowce oraz (2) wykaz literatury.

Omawiane opracowanie, mające charakter poradnika, wydaje się być skierowane właściwie do każdego czytelnika zainteresowanego problematyką nadużywania prawa do informacji w orzecznictwie sądów administracyjnych. Bez wątplenia lektura ta jest przeznaczona dla osób korzystających z prawa do informacji publicznej, które w reakcji na złożony wniosek dowiedziały się, że stanowi on nadużycie prawa. Inne grupy odbiorców publikacji to organy administracji publicznej, stosujące ustawę o dostępie do informacji publicznej, radcy prawni i adwokaci, reprezentujący strony w postępowaniu o udostępnienie informacji publicznej, sędziowie sądów administracyjnych, orzekający w sprawach dostępu do informacji publicznej, a także naukowcy zajmujący się zagadnieniem dostępu do informacji publicznej lub zagadnieniem nadużycia prawa.

*Paulina Jachimowicz-Jankowska**

<https://doi.org/10.14746/spp.2023.2.42.9>

* Paulina Jachimowicz-Jankowska, dr, Uniwersytet Szczeciński, e-mail: paulina.jachimowicz-jankowska@usz.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-6061-1220>.